

W Mjanmie odłączono internet

15 lutego 2021

Praktycznie całkowicie został odłączony internet w Mjanmie, gdzie wcześniej miały miejsce protesty, informuje pozarządowa organizacja NetBlocks, analizująca pracę internetu.



Według danych NGO w kraju od godziny 1.00 odnotowano „praktycznie całkowite odłączenie internetu”, dostęp do sieci spadł do 14% w stosunku do zwykłego poziomu „w wyniku blokady informacyjnej na rozkaz władz”.

„Wygląda tak, jakby generałowie wypowiedzieli wojnę narodowi Mjanmy: nocne naloty, liczba aresztowanych rośnie, coraz bardziej pozbawiony praw, kolejne odłączenie internetu, kolumny wojskowe wchodzą do miast. To świadczy o desperacji. Generałowie, uwaga: poniesiecie odpowiedzialność”, napisał na Twitterze specjalny sprawozdawca ONZ ds. praw człowieka w Mjanmie Thomas Andrews.

Wcześniej w Mjanmie po dojściu wojska do władzy na tle protestów zaobserwowano przerwy w dostępie do internetu, ale na mniejszą skalę. W zeszłą sobotę serwis monitorujący NetBlocks poinformował, że dostęp do sieci w kraju spadł do 54%.

Rankiem 1 lutego, na kilka godzin przed otwarciem pierwszego posiedzenia nowego parlamentu kraju, wybranego w wyborach parlamentarnych 8 listopada, wojskowi Mjanmy, którzy wcześniej oskarżyli Państwową Komisję Wyborczą i rządzącą partię Liga Narodowa na Rzecz Demokracji (NLD) o fałszowanie wyborów na korzyść NLD, aresztowali przywódców rządu, w tym prezydenta Vin Myinta i doradczynię stanu (de facto premier,) laureatkę Nagrody Nobla Aung San Suu Kyi. Jednocześnie aresztowano członków rządu i wyższych urzędników państwowych, będących członkami NLD lub związanych z partią rządzącą.

Aresztowano także przywódców NLD i urzędników administracji prowincji.

Po południu 1 lutego wojsko zadeklarowało przywiązanie do wielopartyjnego systemu demokratycznego i zapowiedziało przeprowadzenie wyborów po zakończeniu stanu wyjątkowego, który wprowadzono w całym kraju na okres jednego roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com